

Dominika NAROŻNA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Środki społecznego przekazu w pontyfikacie Jana Pawła II

Od dawna środki społecznego przekazu¹ stanowią obszar zainteresowań Kościoła rzymskokatolickiego. Próbę scharakteryzowania ich postaci podejmuje się już Pius XII w Encyklice *Miranda prorsus* z 8 września 1957 roku. Zalicza je do „zadziwiających wynalazków, którymi szczycą się nasze czasy”. Podczas II Soboru Watykańskiego (lata obrad: 1962–1965) papież Paweł VI w Dekrecie o środkach społecznego przekazu *Inter mirifica* z 4 grudnia 1963 roku wymienia składowe tego pojęcia: prasę, kino, radio, telewizję i podobne wynalazki². Są one zdolne „bezpośrednio wpływać nie tylko na poszczególnych ludzi, lecz także na zbiorowości i na całą społeczność ludzką”³. Ówczesny Biskup Rzymu podkreśla, że tworzą one „nowe drogi bardzo łatwego przekazywania wszelkiego rodzaju informacji, przemysłów i zaleceń”⁴. Wykorzystane w sposób właściwy mogą przynieść społeczności ogólnoswiatowej skuteczną pomoc, gdyż odprężają i w sposób znaczący kształcą umysły oraz rozszerzają i umacniają „królestwo boże” poprzez głoszenie Ewangelii. Ich zadaniem jest służenie dobru wspólnemu wszystkich ludzi⁵. Realizację postulatów zawartych w tym dekreście Paweł VI powierza Papieskiej Komisji do Spraw Środków Społecznego Przekazu.

¹ Pojęcie to występuje w tytule IV Kodeksu Prawa Kanonicznego. Zob. J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 28–29.

² Zob. Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na XV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1981 r.*, „Środki Społecznego Przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności człowieka”, <http://www.kuria-dodatek.szczecin.opoka.org.pl/czytelnisrodki/1981.htm> (24.05.2006).

³ *Dekret o środkach społecznego przekazu*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 87.

⁴ *Ibidem*, s. 87.

⁵ *Ibidem*, s. 87–90.

W trakcie II Soboru Watykańskiego obradujący biskupi proponują także ustanowienie Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu⁶, podczas którego papież corocznie ma występować z orędziem. Celem tego przemówienia winno być szerzenie wiary chrześcijańskiej. Pierwszy raz wygłasza je Paweł VI w 1967 roku. Już wówczas dostrzega, iż media wywierają ogromny wpływ na przeobrażenie współczesnego świata oraz są ważnymi elementami cywilizacji⁷. Posługiwanie się nimi wymaga szczególnej uwagi i odpowiedzialności. Z kolei dziennikarze i odbiorcy winni solidarnie współpracować w służbie słowa.

Po pierwszym przemówieniu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Paweł VI jeszcze jedenaście razy zabiera głos na tę okazję. Jego następcą, Jan Paweł I, nie wygłasza orędzia o mediach, z powodu sprawowania funkcji Biskupa Rzymu tylko przez 33 dni. Natomiast dwudziestosiedmiokrotnie czyni to Jan Paweł II (lata pontyfikatu: 1978–2005).

Środki społecznego przekazu w nauczaniu Jana Pawła II⁸

W swoim ostatnim Orędziu, na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, Jan Paweł II przypomina, iż celem mediów jest służba człowieczeństwu: poczynawszy od jednostki, a skończywszy na społeczności ogólnoswiatowej. Są one lepiej postrzegane, jeśli przekazywane przez nie informacje rozwijają ludzi⁹. Papież – Polak nie krytykuje faktu istnienia mediów. Uważa, że są one potrzebne. Jednak przestrzega przed ich złym wykorzystywaniem. W 1991 roku zaznacza, iż są one tylko

⁶ „W celu skuteczniejszego umacniania różnorodnych form apostołstwa w zakresie środków społecznego przekazu, zgodnie z postanowieniem biskupów, należy ustanowić we wszystkich diecezjach świata dzień, w którym każdego roku wierni będą pouczani o swoich obowiązkach pod tym względem, zachęceni do zanoszenia w tej intencji modlitw i do składania na ten cel ofiar, które winny być przeznaczane na organizowanie i utrzymywanie instytucji i przedsięwzięć popieranym na tym polu przez Kościół, stosownie do potrzeb świata katolickiego”. Zob. nr 18 *Dekretu o środach*, op. cit., s. 93.

⁷ Wskazuje na to już sam tytuł: „Środki społecznego przekazu ważnymi elementami cywilizacji”.

⁸ Zob. A. Ranke, *Środki społecznego komunikowania w nauczaniu Jana Pawła II*, „Przegląd Politologiczny” 2006, nr 1, s. 145–155.

⁹ Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na XXXIX Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2005 r.*, „W służbie wzajemnego zrozumienia między narodami”, „L'Osservatore Romano” 2005, nr 3 (271), s. 9.

„martwymi narzędziami”, bowiem tylko od ludzi zależy czy ubogą, czy zubożającą człowieka. „To, czy będą służyć celom, dla których zostały nam dane, zależy w wielkiej mierze od mądrości i poczucia odpowiedzialności, z jakimi będziemy je wykorzystywać”¹⁰. Dlatego należy je używać w celu szerzenia dobra wspólnego.

Środki społecznego przekazu muszą służyć wartościom. Warunkiem wszelkiej komunikacji musi być prawda. Media mają działać na jej użytek. Nie mogą dezinformować społeczeństwa i być narzędziem propagandy. Będąc własnością określonych grup interesu nie mają generować konfliktów. Muszą szukać przyczyn problemów i sposobów ich rozwiązywania. Jeśli chcą być wolne, to mają odpowiednio korzystać z tej wartości. Tam bowiem, gdzie kończy się odpowiedzialność za słowo, zaczyna się zniewolenie. Dziennikarze winni opierać się jakimkolwiek naciskom zewnętrznym. Sumienie ma być ich drogowskazem w przekazywaniu wiadomości¹¹.

Biskup Rzymu w swoich rozważaniach dotyczących środków społecznego przekazu kładzie szczególny nacisk na telewizję. Odgrywa ona decydującą rolę w rewolucji, która dokonała się w dziedzinie mediów i wywiera głęboki wpływ na życie rodzinne. Jest ona dla wielu ludzi najważniejszym źródłem bieżących wiadomości, wiedzy i rozrywki, które kształtują postawy, opinie, wartości oraz wzory postępowania. Zaznacza, że to narzędzie często wzbogaca życie rodziny – zbliża jej członków między sobą, umacnia ich solidarność z innymi jednostkami i z całym społeczeństwem, pomnaża wiedzę ogólną i religijną, kształtuje życie moralne oraz duchowe. Może jednak jej szkodzić: „przez propagowanie fałszywych wartości i wzorów postępowania, przez rozpowszechnianie pornografii i obrazów brutalnej przemocy; przez wpajanie moralnego relatywizmu i religijnego sceptycyzmu; przez przedstawianie bieżących wydarzeń i problemów w sposób celowo wypaczony; przez agresywną reklamę, odwołującą się do najniższych instynktów; wreszcie przez zachwalanie

¹⁰ Jan Paweł II, *Oroędzie Ojca Świętego na XXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1991 r.*, *Środki Społecznego Przekazu w służbie jedności i postępu rodziny ludzkiej*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/sdssp_24011991.html (25.05.2006).

¹¹ Jan Paweł II, *Oroędzie Jana Pawła II na XXXVII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2003 r.*, „*Środki społecznego przekazu w służbie prawdziwego pokoju w świetle encykliki <Pacem in terris>*”, „*L'Osservatore Romano*” 2003, nr 3 (251), s. 7–8.

falszywych wizji życia, które sprzeciwiają się zasadzie wzajemnego szacunku oraz utrudniają ustanowienie sprawiedliwości i pokoju¹². Wprawdzie każdy człowiek ma prawo wyboru źródeł informacji, jednak przy podejmowaniu decyzji musi kierować się dążeniem do unikania wiadomości, które pociągają za sobą demoralizację odbiorców.

Od początku swojego życia każda istota ludzka ma kształtowany kręgosłup moralny. Dzieci „śledzą każdy gest im ukazany i pojmują, wcześniej i lepiej od każdego innego człowieka, emocje i uczucia, jakie z nich wypływają”¹³. Dlatego środki społecznego przekazu mają szczególne obowiązki względem najmłodszych. Wysyłane informacje w przekazie kształtują światopogląd niedoświadczonych ludzi. Wobec tego papież prosi pracowników mediów o odpowiedzialne zachowanie względem niedojrzałych odbiorców, na których „każdy nawet lekki nacisk pozostawia ślad”¹⁴. Rodzice winni natomiast przekazywać swoim pociechom informacje na temat działalności mediów. Muszą oni im uświadamiać, że wiele przekazów ma na celu nakłonienie ludzi do określonego zachowania (np. kupna czegoś), które nie zawsze jest właściwe¹⁵. Dlatego zadaniem dorosłych jest zwrócenie uwagi na to, jakimi czasopismami czy audycjami interesują się ich potomkowie.

Wystąpienie Jana Pawła II z 1981 roku nazywa się „katechizmem dla dziennikarzy”. Zdaniem papieża, środki społecznego przekazu często są wyrazem władzy, która staje się ciemnym cieniem, szczególnie tam, gdzie nie dopuszcza się istnienia pluralizmu. Biskup Rzymu dodaje, iż „nie można nigdy manipulować prawdą, pomijać sprawiedliwości ani zapominać o miłości, [...] zapomnianie o tych normach prowadzi do stronniczości, zgorznienia, uległości wobec możnych”¹⁶. Wytyka negatywne działania

¹² Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na XXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1994 r.*, „*Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów*”, „*L'Osservatore Romano*” 1994, nr 4 (162), s. 8.

¹³ Jan Paweł II, *Orędzie na XIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1979 r.*, „*Środki Społecznego Przekazu w służbie ochrony i rozwoju dziecka w rodzinie i w społeczeństwie*”, <http://www.kns.gower.pl/media/media1979.htm> (25.05.2006).

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Jan Paweł II, *Orędzie papieża Jana Pawła II na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 2004 r.*, „*Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo*”, „*L'Osservatore Romano*” 2004, nr 4 (262), s. 12–14.

¹⁶ Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na XV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1981 r.*, „*Środki Społecznego Przekazu w służbie odpowiedzialnej*”, op. cit., (24.05.2006).

prasy. Zalicza do nich przede wszystkim ukazywanie agresywności – począwszy od audycji politycznych, poprzez nowości ze świata kultury stanowiące rodzaj „indoktrynacji” dla ludzi, a skończywszy na hasłach reklamowych. Drugą negatywną sferą poczynań mediów jest rozbudzenie seksualizmu – poprzez promowanie pornografii, która sprowadza osobę ludzką do przedmiotu¹⁷. W orędziu z 1984 roku papież – Polak apeluje do pracowników środków społecznego przekazu, ażeby: nie przedstawiali w sposób okaleczony i zniekształcony naturę ludzką; dawali wyraz temu, co ucłowiecza człowieka; nie drwili z wartości religijnych; prostowali i naprawiali błędy, gdy je popełniają; nie szerzyli zepsucia w społeczeństwie; byli świadomi, że rozpowszechniane wiadomości docierają do zbioru jednostek, które są masami tylko ze względu na liczebność tworzących je ludzi; traktowali każdą osobę jako niepowtarzalne indywiduum¹⁸. Z kolei w XXII Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Biskup Rzymu postuluje, ażeby pracownicy mediów kierowali się kodeksem honorowym. W jego ramach agencje informacyjne i prasa winny okazywać szacunek wobec drugiego człowieka, przekazując informacje kompletne oraz zrównoważone. Zaznacza, że przekaz lepiej osiąga swój cel, jeśli zwiększa się możliwość dostępnej dla wszystkich wymiany opartej na zasadzie wzajemności. Środki społecznego przekazu umacniają sprawiedliwość, gdy udzielają głosu każdemu bez względu na różnice etniczne, kulturowe. Winny uwzględniać wszystkie aspekty życia. Mają jednoczyć, a nie dzielić społeczność ogółnoświatową¹⁹. Nie mogą być obojętne na problemy współczesnego świata tj. wojna, naruszanie praw człowieka, nędza itp.

Papież-Polak, godząc się na funkcjonowanie mediów, wyznacza granice ich ingerencji w życie człowieka, w kształtowanie przez nie światopoglądu jednostek ludzkich. Jednak często sam je wykorzystuje dla realizacji własnych zamierzeń.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na XVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1984 r.*, „*Środki społecznego przekazu pomostem między wiarą a kulturą*”, <http://www.kuria-dodatek.szczecin.opoka.org.pl/czytelni/srodki/1984.htm> (25.05.2006).

¹⁹ Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na XXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1988 r.*, „*Środki społecznego przekazu w służbie braterstwa sprawiedliwości*”, <http://www.kuria-dodatek.szczecin.opoka.org.pl/czytelni/srodki/1988.htm> (25.05.2006).

Środki społecznego przekazu na użytek Jana Pawła II

Mimo przychylności Jana Pawła II w stosunku do środków społecznego przekazu, dziennikarze trudno zdobywają informacje zza murów Watykanu, chyba że posiadają odpowiednie zezwolenie. Za czasów papieża-Polaka liczba żurnalistów akredytowanych przy głowie Kościoła rzymskokatolickiego wynosi średnio trzysta osób. Zwiększa się trzykrotnie w przypadku konsystorz i synodów. Wejście na teren Watykanu wiąże się z uzyskaniem przepustki – niebieskiej kartki z numerem i z nagłówkiem „Państwo Miasta Watykan – Zarząd”, na której odnotowane jest: tożsamość gościa, motywy wizyty oraz miejsce, gdzie winien się on wstawić. Zdobyć jej nie staje się jednak równoznaczne z otrzymaniem informacji. Pracowników działających na rzecz Stolicy Apostolskiej obowiązuje dyskrekcja zwana „sekretem papieskim”. Jej przepisy znajdują się w instrukcji Sekretariatu Stanu z 4 lutego 1974 roku i przewidują natychmiastowe zwolnienie z pracy tych, którzy by ją naruszyli. W praktyce prawie cała działalność Kurii Rzymskiej podlega tajemnicy. W związku z tym uzyskanie przez dziennikarzy wiadomości nieoficjalnych jest zadaniem trudnym²⁰.

Dużą rolę w kształtowaniu myśli chrześcijańskiej w dziedzinie środków społecznego przekazu Jan Paweł II przyznaje trzem organizacjom. Należą do nich: Międzynarodowe Katolickie Biuro Filmu i Kinematografii (OCIC), Międzynarodowa Katolicka Unia Prasy (UCIP) i Międzynarodowe Katolickie Stowarzyszenie Radia i Telewizji (UNDA)²¹. Jednak główną rolę w propagowaniu myśli polskiego papieża przypisuje się jego własnym narzędziom medialnym, które stanowią pas transmisyjny pomiędzy głową Kościoła rzymskokatolickiego a narodami, społecznościami, jednostkami.

Za kontakty z prasą odpowiada w Watykanie dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej i rzecznik prasowy²². Za czasów papieża-Polaka działa *L'Osservatore Romano* – oficjalny dziennik watykański wychodzący w języku włoskim. Wspierają go zagraniczne edycje: francuska, angielska, hiszpańska, portugalska, niemiecka, polska (działa od 1980 roku).

²⁰ L. Accattoli, *Jan Paweł II, Życie w Watykanie*, Warszawa 1998, s. 210–211.

²¹ Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na XXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 31 maja 1992 r., w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, „Niech Bóg obdarzy mocą i wsparciem katolików działających w świecie środków społecznego przekazu”*, „L'Osservatore Romano” 1992, nr 5 (142), s. 6.

²² Od 1984 roku funkcję taką sprawuje J. Nawarro-Valls.

Oprócz tego wydawnictwo działające na rzecz Jana Pawła II publikuje *Roczniki papieskie*, *Statystyczne roczniki Kościoła*, coroczne informatory o działalności Stolicy Apostolskiej, liczne periodyki watykańskich kongregacji i fundacji. Z kolei, z ośrodka transmisji mieszczącego się w Ogrodach Watykańskich nadaje Radio Watykańskie. Przekaz informacji odbywa się w ponad trzydziestu językach. Przy głowie Kościoła rzymskokatolickiego działa także Watykański Ośrodek Telewizyjny. Zatrudnia średnio dziesięciu techników, czterech dziennikarzy, ma trzy studia i salę nagrań. Ludzie w nim pracujący filmują wszystkie wystąpienia papieża i sprzedają nagrania audycjom telewizyjnym, dzięki czemu jednostka staje się niezależna finansowo. We wszystkich uroczystościach papieżowi-Polakowi towarzyszy jego osobisty fotograf A. Mari, który działa w ramach Biura Fotograficznego „L'Osservatore Romano”.

Jan Paweł II idzie z „duchem czasu”. W grudniu 1995 roku następuje otwarcie watykańskiej strony internetowej – <http://www.vatican.va>²³. Sześć lat później Biskup Rzymu po raz pierwszy przesyła za pomocą internetu *adhortację Ecclesia in Oceania* do wszystkich diecezji Oceanii. Zdaje sobie sprawę z tego, iż dla ludzi ten środek stanowi okno na świat. Odpowiednio wykorzystywany staje się narzędziem w zdobywaniu czy nawracaniu wiernych. Podkreśla jednak, iż internet oferuje „szeroki zasób wiedzy, ale nie uczy wartości”²⁴. Zmienia nastawienie do czasu i przestrzeni, dlatego często wyzbywa człowieka refleksji. Papieża niepokoi także brak ograniczeń co do rodzaju przesyłanych za pomocą tego narzędzia informacji. Pozbawia to ponoszenia odpowiedzialności za rozpowszechniane treści i sprzyja relatywizmowi. Biskup Rzymu podkreśla, że kontakty internetowe nie zastąpią bezpośrednich relacji międzyludzkich²⁵.

Warto podkreślić, że od 1966 roku na rzecz kolejnych papieży działa Biuro Prasowe. Obejmuje ono dwieście siedzeń, urządzenia do tłumaczenia symultanicznego i projekcji filmowych. Jan Paweł II jednak rzadko korzysta z tego narzędzia. Do 1998 roku tylko raz odwiedza to miejsce. Jego ulubioną formą kontaktu z dziennikarzami jest udzielanie zbioro-

²³ Po dwóch tygodniach od uruchomienia tej strony internetowej zagląda do niej 2 miliony 376 tysięcy osób z 70 krajów, a w ciągu jednego tygodnia na adres Stolicy Apostolskiej dociera 4678 listów w 10 różnych językach.

²⁴ Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii” 2002 r., „L'Osservatore Romano” 2002, nr 4 (242), s. 6.

²⁵ Ibidem, s. 6–7.

wych wywiadów podczas podróży zagranicznych. Wiąże się to z filozofią „wyjścia kościoła” ku społeczeństwu. Przez cały swój pontyfikat umacnia ją K. Wojtyła.

Jan Paweł II w środkach społecznego przekazu

A. Sacharow – rosyjski bojownik o prawa człowieka – mówi o Janie Pawle II: „ten człowiek emanuje światłem”, a B. Clinton twierdzi: „nie chciałbym mieć Go za przeciwnika w wyborach”²⁶. T. G. Ash nazywa papieża-Polaka pierwszym przywódcą na skalę światową”. Uważa, że na tytuł „człowieka naszych czasów” nie zasługuje G. Bush (junior) czy T. Blair, lecz K. Wojtyła. Przemawiają za tym trzy argumenty. Po pierwsze stoi on przez ponad ćwierćwiecze na czele największej ogólnoswiatowej organizacji skupiającej ludzi. Po drugie: wierzy w uniwersalność tego, co mówi. Po trzecie: wykorzystuje technikę i środki społecznego przekazu do rozpowszechniania swego słowa²⁷.

K. Wojtyła jako papież cieszy się ogromną popularnością wśród dziennikarzy. Sprawowane przez niego funkcje samoczynnie wzbudzają zainteresowanie mediów. Jako monarcha absolutny, dzierży pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej²⁸. Jest ona najwyższa – mocą prymatu przysługuje papieżowi pierwszeństwo honorowe i moc rządzenia; pełna – nie odnosi się ona do spraw obyczajów i wiary, ale do całego Kościoła; bezpośrednia – papież samodzielnie panuje lub przekazuje z własnej inicjatywy swoje uprawnienia wybranemu podmiotowi; powszechna – odnosi się do wszystkiego i do wszystkich; nieskrępowana – nie zależy od nikogo i niczego²⁹. Z racji tego, iż Watykan stanowi państwo

²⁶ T. G. Ash, *Pierwszy światowy przywódca*, „Gazeta Wyborcza”, 4 kwietnia 2005 r., nr 79, s. 11.

²⁷ Ibidem, s. 11.

²⁸ Artykuł 285 Kodeksu Prawa Kanonicznego wyraźnie zakazuje udziału wszystkich duchownych w wykonywaniu władzy świeckiej. Z jednej strony zapis ten stoi w sprzeczności z działalnością Jana Pawła II, który aktywnie działa na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony należy pamiętać o tym, iż jest on głową państwa. Z tej racji przysługują mu takie prawa, jakie posiadają przedstawiciele innych krajów. Dodatkowo na rzecz możliwości uczestniczenia w stosunkach międzynarodowych przemawia fakt, że papież stoi ponad prawem, które sam ustanawia. Z tego można wnioskować, że prawo kanoniczne jego nie obowiązuje.

²⁹ M. Sitarz, *Słownik prawa kanonicznego*, Warszawa 2004, s. 23–24.

wyznaniowe następcą św. Piotra jest głową Kościoła rzymskokatolickiego. Sprawuje on zwierzchnią władzę nad „ołami partykularnymi. Jego aktywność międzynarodowa sprzyja rozpowszechnianiu w mediach informacji na jego temat. Jan Paweł II zdaje sobie sprawę, że „działalność polityczna jest przede wszystkim szlachetną, trudną i wielkoduszną służbą społeczeństwu”³⁰. Mimo tego staje na mównicy Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), przemawia na forum narodowego parlamentu. W walce o utrzymanie pokoju sięga po polityczne środki takie jak negocjacje na szczepku głów państw (casus Chile i Argentyny³¹), apele³². W wyrażaniu swoich poglądów przy pomocy środków społecznego przekazu poddaje się osądowi opinii publicznej.

W 1978 roku papież wstępuje na Stolicę Piotrową jako człowiek pełen energii. Włosi nazywają go „atletą”, a także „papieżem pewności” – bo

³⁰ Jan Paweł II, „*Otwórzmy serca i umysły na wyzwania naszych czasów, Przemówienie papieskie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej (10 stycznia 2002 r.)*”, „L'Osservatore Romano” 2002, nr 3 (241), s. 35.

³¹ Między obydwo państwami dochodzi w 1977 roku do odnowienia zaszłego sporu o władztwo w rejonie kanału Beagle. Sytuacja na jesień 1978 roku staje się na tyle poważna, że istnieje groźba wybuchu konfliktu. Przyczyn zagrożenia należy szukać w postanowieniach Konferencji Praw Morza. Zaniepokojony sytuacją w Ameryce Południowej Jan Paweł II, 11 grudnia 1978 roku, wygłasza apel do szefów obydwo państw. Z kolei w czasie przemówienia do Kolegium Kardynalskiego, 22 grudnia 1978 roku, wyraża gotowość wysłania do obu państw specjalnego przedstawiciela – A. Samoré – w celu zbadania roszczeń i wzajemnych pretensji zarówno ze strony Chile, jak i Argentyny. Papieska inicjatywa zostaje zaakceptowana przez oba rządy. 8 stycznia 1979 roku ministrowie spraw zagranicznych Argentyny i Chile podpisują w Montevideo przy udziale papieskiego wysłannika porozumienie, w którym zwracają się oficjalnie do Stolicy Apostolskiej o mediacje w sporze granicznym w strefie kanału Beagle. Strony zobowiązują się do nieużycia siły w stosunkach obustronnych, powrotu we wzajemnych relacjach do stanu sprzed 1977 roku oraz wyrzekają się wszystkiego, co prowadzi do napięć w tym rejonie geograficznym. Jesienią 1980 roku Jan Paweł II przyjmuje przedstawicieli rządów obydwo państw. Z kolei 20 grudnia 1980 roku, podczas spotkania z ministrami spraw zagranicznych Argentyny i Chile, wręcza im – w trybie poufnym – koperty, w których tkwi propozycja rozwiązania konfliktu. Ich zawartość przyczynia się do zakończenia blisko stuletniego sporu terytorialnego między tymi państwami. Ukoronowaniem papieskiego sukcesu jest podpisanie w 23 stycznia 1984 roku wspólnej deklaracji o pokoju i przyjaźni, która wchodzi w życie po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych 2 maja 1985 roku w Watykanie. Zob. W. Niemioto, *Działalność mediacyjna Watykanu*, „Sprawy Międzynarodowe” 1981, z. 9, s. 69–71; K. Gołębiowski, *Papież pokoju*, „Wiadomości KAI”, nr 40, s. 21; Z. Szołt, *Argentyna*, Warszawa 1992, s. 14.

³² Jan Paweł II corocznie wygłasza nowe Orędzie na Światowy Dzień Pokoju.

niesie wierzącym poczucie bezpieczeństwa wiary³³. T. G. Ash uważa, iż K. Wojtyła staje się największym aktorem politycznym dwudziestego wieku. Dziennikarze nazywają go „człowiekiem komunikacji”. Zanim zachorował na chorobę Parkinsona, miał czarującą barwę głosu. Brytyjski aktor J. Gielgud określa ją mianem „doskonała”. Biskup Rzymu przemawia do tłumu ludzi, sprawiając wrażenie jak gdyby mówił do każdego z osobna. Jest bardzo dobrym oratorem. Z lekkością i wyważeniem operuje słownictwem i symbolami. Często używa politotonów (powtórzeń tych samych wyrazów w różnych formach) oraz paronomazji (podobnie brzmiących słów). Stawia pytania retoryczne, na które słuchający mają sami sobie odpowiedzieć. Z racji swych aktorskich doświadczeń z młodości potrafi słowa zastąpić gestem. Niewiele osób pamięta treść wystąpień słowiańskiego papieża podczas jego pobytu w Ziemi Świętej, lecz w większości ludzi tkwi obraz papieża-Polaka pochylonego pod jerozolimską Ścianą Płaczu.

Za sprawą środków społecznego przekazu myśli słowiańskiego papieża obiegają świat. Nie dziwi zatem fakt, że dziennikarz Agencji Reutera pisze, że Jan Paweł II powinien w swoim herbie umieścić helikopter i telewizor – symbole nowoczesnego krzewienia wiary³⁴. Biskup Rzymu nie wątpi w siłę oddziaływania mediów. Docierają one do najodleglejszych miejsc i są wiarygodne w oczach odbiorców. Dlatego podczas swojego pontyfikatu nie zabrania dziennikarzom rejestrowania i rozpowszechniania swych myśli. Znaczną część swojego życia poświęca słowu mówionemu i pisanemu. Do jego rekordów należy liczba, rozpiętość tematyczna i odautorski charakter publicznych wypowiedzi. Wprawdzie pozostawia po sobie czternaście encyklik (papież Leon XIII – 52), lecz wygłasza największą w historii papiestwa liczbę przemówień (ponad 2040), najintensywniej spotyka się z osobistościami ze świata polityki (około 1350 razy), ma najwięcej audiencji generalnych (około 1200)³⁵. Większość informacji o działalności papieża media uzyskują podczas jego spotkań z wiernymi oraz w czasie pielgrzymek. Biskup Rzymu rzadko zgadza się na wywiad z pojedynczym dziennikarzem (tzw. wywiady na wyłączność). Odmowę tłumaczy brakiem czasu. Jeśli do takiej sytuacji dochodzi, prosi on kilka tygodni wcześniej żurnalistę o podanie pytań, w celu przygotowania się do rozmowy.

³³ Ks. A. Boniecki, *Jan Paweł Wielki*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 15, s. 3.

³⁴ Cz. Ryszka, *Jan Paweł II Wielki*, Częstochowa 2002, s. 161.

³⁵ P. Gilbert, *Czytanie dla papieża, Rozmowa ze Zbigniewem Brzezińskim*, „Rzeczpospolita” (wydanie specjalne), 9–10 kwietnia 2005 r., nr 83, s. A10.

Papież z Polski nie stroni od środków społecznego przekazu. W czasie pierwszej zagranicznej pielgrzymki do Meksyku (w styczniu 1979 roku) podchodzi do towarzyszących mu dziennikarzy na rozmowę, która zmieniła się w improwizowaną konferencję prasową. Po zamachu na jego życie w 1981 roku godzi się na wejście watykańskiego fotoreportera do szpitalnej sali, który robi jemu zdjęcia. Jan Paweł II zdaje sobie sprawę z omnipotencji środków społecznego przekazu. Dowodem na to jest odpowiedź, jaką uzyskuje dziennikarz pytający K. Wojtyłę o jego samopoczucie. „Nie wiem, nie zdążyłem jeszcze przeczytać porannej prasy” – mówi Biskup Rzymu. Znany z giętkiego, ironicznego języka wypowiedzi w październiku 1994 roku, będąc zmuszonym ograniczyć wystąpienie ze względu na długość przydzielonego mu czasu emisyjnego, żartuje na placu św. Piotra: „Mam mówić przez 25 minut, a nie wiem, czy już tego czasu nie przekroczyłem”³⁶. Zdarza się mu także karcenie dziennikarzy. W 1995 roku podczas lotu z Rzymu do Manili zwraca się do nich: „Jak widzicie, noszę laskę, a ta laska jest po to, by okładać kijami tego, kogo trzeba przywołać do porządku [...]”³⁷. W czasie pierwszej wojny w Zatoce Perskiej (1991 rok) mówi: „Ten konflikt roznieciły nie tylko różne rodzaje broni używane w wojnie, ale w pewnej mierze także i media”³⁸. Podkreśla, iż dziennikarze zbyt mocno nastawiają się na szukanie sensacji, pokazywanie brutalnych scen z pola walki, a zapominają o podstawowym zadaniu – służeniu dobru jednostkom ludzkim.

Jan Paweł II nie mógł się pogodzić z faktem, że główną wartością dla właścicieli środków społecznego przekazu jest zysk ekonomiczny³⁹. Często jednak jego osoba staje się źródłem dochodu dla mediów. W 2002 roku, podczas pobytu w Polsce, „Super Express” dodaje w tygodniu papieskiej pielgrzymki aż cztery płyty z homiliami Biskupa Rzymu zatytułowane „Papież nadziei”. Każda płyta zostaje wydana w milionie egzemplarzy. Z tego powodu nakład tego dziennika wzrasta od poniedziałku do środy trzykrotnie, a w piątek o dwieście tysięcy egzemplarzy⁴⁰. „Nie należy nigdy zapominać, że działalność środków społecznego nie

³⁶ L. Accattoli, *Jan Paweł II, Życie*, op. cit., s. 205.

³⁷ Ibidem, s. 205.

³⁸ Ibidem, s. 206.

³⁹ Jan Paweł II, *Orędzie Jana Pawła II na XXXI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1997 r.*, „Głosić Jezusa – Drogę, Prawdę i Życie”, „L'Osservatore Romano” 1997, nr 3 (191), s. 7.

⁴⁰ M. Tyśnicki, *Technologie, media, telekomunikacja*, „Gazeta Wyborcza” wydanie waw z dnia 09.08.2002, nr 185, s. 21.

jest przedsięwzięciem czysto użytkowym i że nie polega wyłącznie na zachęcaniu, przekonywaniu lub sprzedawaniu⁴¹ – mówi Biskup Rzymu. Jednak zauważa się, że często sam Jan Paweł II utylitarnie podchodzi do mediów, wykorzystując je na własny użytek. Usprawiedliwieniem takiego postępowania jest to, że posługuje się nimi dla wpajania ludziom takich wartości jak: pokój, solidaryzm, miłość, sprawiedliwość i prawda.

Wnioski

Czasopismo „Le Monde” określa Jana Pawła II „przydomkiem Wielkiego”, choć miano to nadaje się tylko papieżom kanonizowanym. „The Independent” twierdzi, że dzięki jego charyzmatycznej osobowości, Stolica Apostolska staje się bardziej publiczna i skuteczna politycznie⁴². Apel i mediacje Biskupa Rzymu powodują, że papieństwo „z roli strony międzynarodowych sporów wzniosło się na poziom autorytetu będącego dla świata polityki wzorcem i arbitrem⁴³. Znaczny wpływ na osiągnięcie takiej pozycji przez K. Wojtyłę ma poznanie przez niego natury środków społecznego przekazu, dysponowanie własnymi medialnymi narzędziami, które budują pozytywny wizerunek głowy Kościoła rzymskokatolickiego oraz częsta współpraca z dziennikarzami.

Jan Paweł II zdaje sobie sprawę z tego, że środki społecznego przekazu nie tylko przedstawiają rzeczywistość, lecz także kreują ją⁴⁴. Papież widzi w tym zagrożenie dla prawdy. Jednak media działające na jego użytek często nie poruszają problemów, które mogą zaszkodzić jedności Kościoła. Pomijają drażliwe kwestie tj. homoseksualizm, aborcja. Samego Biskupa Rzymu przedstawiają w codziennych sytuacjach, lecz w wybranych scenach. Mają na celu pokazanie go jako silnego, odpowiedzialnego, kochającego ojca wszystkich ludzi. W sytuacji zaawansowanej choroby nie uwypuklają jej objawów. Na wizji pojawiają się tzw. plany ogólne. Głowie Kościoła rzymskokatolickiego nie robi się tzw. „zblizeń”.

⁴¹ Jan Paweł II, *Orędzie Jan Pawła II na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu 1998 r.*, „Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję”, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 3 (201), s. 4.

⁴² „Rzeczpospolita”, 5 kwietnia 2005 r., nr 79, s. 5.

⁴³ M. J. Nowakowski, *Cylinder i tiara*, „Przewodnik Katolicki”, nr 41, s. 33.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „Rozgłaszajcie to na dachach: Ewangelia w epoce globalnej komunikacji” 2001 r., „L'Osservatore Romano” 2001, nr 4 (232), s. 4.

Odmienne przedstawia papieskie stany chorobowe prasa nie związana bezpośrednio z osobą papieża. Widać w niej trzęsące się ręce czy zgarbione plecy Biskupa Rzymu. Czyni się to z dwóch powodów. Środki społecznego przekazu przychylnie papieżowi tłumaczą takie postępowanie chęcią ukazania monarchy absolutnego jako osoby doświadczonej, której nie są obce przyziemne problemy. Z kolei niektóre media w ostatnich latach życia Jana Pawła II opisują i pokazują go jako człowieka nieodolnego, który ugina się pod ciężarem obowiązków związanych ze sprawowaniem funkcji papieskiej.

Należy zaznaczyć, że negatywne głosy pojawiające się w mediach na temat Jana Pawła II nie wpływają znacząco na kształtowanie postaw odbiorców wobec jego osoby. Słowiański papież jest bardzo lubiany. Ceni się go za inteligencję, wyróżniającą się osobowość, poczucie humoru, pogodę ducha i umiejętność radzenia w trudnych sytuacjach (np. wizyta na Kubie⁴⁵). Choć niektóre jego postulaty względem środków społecznego przekazu nie są możliwe do zrealizowania (np. rezygnacja z zysku przez właścicieli prasy), to głośnie wyartykułowanie przemyśleń przez światowy autorytet, jakim jest papież-Polak, pozwala na zrozumienie przez wielu dziennikarzy istoty swojej pracy i jej doniosłości dla społeczności ogólnoswiatowej.

Summary

Mass media are the field of research interest of Pope John Paul II (the years of pontificate 1978–2005). The Bishop of Rome doesn't deny the existence of them. He notices both the positive and dangers coming from their functioning. A lot of media institutions from the press to the Internet websites work for his good use.

The author of the academic article emphasizes that the Pope – the Pole makes good use of the media for popularization of the Roman Catholic Church thought. Being a great authority with unique personality the Pope enjoys popularity from the media which are not responsible to him. The media present both his virtues such as: oratorical art., the ability to use symbolism, and weaknesses like his physical disability in the last years of his life. However, Karol Wojtyła's reflections on the media should serve the creation of proper usage of these tools in order to realize the common good.

⁴⁵ Wizyta Jana Pawła II w 1997 roku na Kubie przynosi wiele zmian na wyspie. F. Castro m.in. ogłasza Boże Narodzenie dniem wolnym od pracy, zwalnia 180 więźniów politycznych. Zob. D. Narożna, *Nobel bez Jana Pawła II*, „Echa Opalenickie” 2005, nr 4, s. 16–17.